

Rodzinny Dom – Akcent

Mój stary dom nad brzegiem rzeki stał -
Wspomnienie dawnych dni w mym sercu wciąż się tli
W ogrodzie róż, w ogrodzie pełnym malw
Szczęśliwy tak miałem dzieciństwa świat,

Mój stary dom bielone ściany miał,
Przy domu brzozy cień pamiętam, jak przez mgłę
Kafłowy piec - z kominka buchał żar,
Pozostał tam dzieciństwa czar

Rodzinny dom dziś widzę tylko w snach,
Dzikiego wina liść aż po sam dach
Mój stary dom po nocach mi się śni
Nie wrócą nigdy już beztroskie dni

Rodzinny dom dziś widzę tylko w snach,
Dzikiego wina liść aż po sam dach
Mój stary dom po nocach mi się śni
Nie wrócą nigdy już beztroskie dni

Przekorny los powiedział: "graj" - więc gram,
Z gitarą za pan brat szukam lepszych dni
Czas przyszedł na budowę własnych ścian,
Nie można wciąż wspomnieniem żyć

Rodzinny dom dziś widzę tylko w snach,
Dzikiego wina liść aż po sam dach
Mój stary dom po nocach mi się śni
Nie wrócą nigdy już beztroskie dni

Rodzinny dom dziś widzę tylko w snach,
Dzikiego wina liść aż po sam dach
Mój stary dom po nocach mi się śni
Nie wrócą nigdy już beztroskie dni

Rodzinny dom dziś widzę tylko w snach,

Dzikiego wina liść aż po sam dach
Mój stary dom po nocach mi się śni
Nie wrócą nigdy już beztroskie dni

Rodzinny dom dziś widzę tylko w snach,
Dzikiego wina liść aż po sam dach
Mój stary dom po nocach mi się śni
Nie wrócą nigdy już beztroskie dni



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych